

Bandyta zaatakował ochroniarza sklepu. Wszystko dla kilku opakowań kawy

data aktualizacji: 2021.08.24



Złodziej bez pardonu próbował okraść supermarket przy Hirszfelda. W trakcie ucieczki pobił ochroniarza dyskontu, a na koniec wmawiał policjantom, że to on jest ofiarą.

Kilka minut po godzinie 7 do dyskontu sieci „Biedronka” przy ul. Hirszfelda zawitał 28-letni mężczyzna. Chwilę później jego torba była wypchana opakowaniami z kawą.

- Następnie skierował się do wyjścia. Kasy ominął tak, jakby w ogóle nie istniały. O ich funkcjonowaniu i obowiązku zapłacenia za towar chciał mu przypomnieć pracownik ochrony, który wyszedł za nim ze sklepu - przekazuje podkom. Robert Koniuszy z mokotowskiej komendy policji.

Złodziej nie miał jednak zamiaru rezygnować z dopiero co zgarniętych łupów. Najpierw próbował salwować się ucieczką. Ochroniarzowi wystarczyło jednak kilka metrów na dopadnięcie 28-lątka. Wobec tego mężczyzna zamiast nóg postanowił skorzystać z rąk.

- Amator kawy kilkakrotnie uderzył ochroniarza pięścią w twarz. Mimo to został obezwładniony. Kiedy zauważył, że nie ma przewagi, pokornie wrócił do sklepu z pracownikiem ochrony - mówi podkom. Koniuszy.

Ukradł, pobił i... zagrał rolę

Chwilę później na miejscu pojawili się mundurowi. Rozbójnik postanowił jeszcze raz spróbować swoich sił. Tym razem aktorskich.

- 28-letni podejrzany próbował wejść w rolę pokrzywdzonego i skarżyć się na użycie wobec niego siły przez pana od ochrony - dodaje rzecznik mokotowskiej komendy.

Policjanci nie dali jednak wiary w słowa agresora. Skradziony towar został mu odebrany i z powrotem trafił do sklepu. 28-latek zaś do policyjnego aresztu. Następnego dnia usłyszał zarzut kradzieży rozbójniczej. Grozi mu do 10 lat więzienia.

Źródło:

<https://haloursynow.pl/artykuly/bandyta-zaatakowal-ochroniarza-sklepu-wszystko-dla-kilku-opakowan-kawy,18002.htm>